

Jeśli chcesz zmieniać świat

Dezertor

Ja nie jestem tobą, a ty nie jesteś mną
życie szybko mija, więc nie zmarnuj go
Zanim ręce opadną, a nadzieje wygasną
Zamiast walczyć z rzeczywistością
- próbuj tworzyć własną

Patrzysz na świat taki jakim jest
Chciałbyś odnaleźć w tym jakiś sens
Ale trudno nadać sens porządkowi
Który dzieje się wbrew rozumowi

Pośród ciemności i manipulacji
Pod presją ciągłej indoktrynacji
Jest taka zasada, nie każdy ją zna
Wolność zaczyna się tam, gdzie kończy się strach.

Patrzysz na świat taki jakim jest
Chciałbyś odnaleźć w tym jakiś sens
Ale trudno nadać sens porządkowi
Który dzieje się wbrew rozumowi

Gdybyś przypadkiem chciał mnie posłuchać
Jedną drobną radę mam dla ciebie
Jeżeli bardzo chcesz zmieniać świat
To nie zapomnij zacząć od siebie.

Jesteś odpadkiem bardzo niebezpiecznych
Zachodzących co dzień procesów społecznych
Jesteś grzechem, a także wyrzutem sumienia
Konieczną zmianą, która nic nie zmienia
Jesteś krzykiem rozpaczony wśród tłumu niemych
I ostrym spojrzeniem wśród ociemniałych
Strachem dla silnych, odwagą dla tchórzów
Psem na smyczy, co nikomu nie służy.

Potrzebujesz więc bardzo w chaosie odnaleźć
Sens i porządek, aby coś ocalić
Czerpiesz energię z bycia odmiennym
Stajesz się dumnym i nieprzyjemnym
Z braku ambicji tworzysz nową ambicję
A swoją wizją świata zabijasz tolerancję
Gdybyś chciał więc posłuchać
Jedną radę mam dla ciebie

Jeśli chcesz zmieniać świat
Zacznij od siebie.

Zacznij od siebie.